GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 267. — W Poniedziałek dnia 14. Listopada 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 10. Listopada.

J. K. M. owdowiała Królowa Bawarska przybyła tu z Drezna i zajęła przygotowane dla siebie pokoje na zamku królewskim.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Listopada.

Dziennik sporów umieścił następujące uwagi nad mową Królowéj hiszpańskiéj: „Mowa przy zagajeniu posiedzenia Kortezów miana przez Królową Regentkę zasługuje na uwagę tak pod względem swéj obszerności jako téż rozmaitości przedmiotów, w niéj objętych, i nosi na sobie całkiem piętno, chociaż nie zupełnie skrupulatnego i dokładnego, dość prawdziwego przynajmniéj i umiarkowanego sprawozdania o teraźniejszém położeniu monarchii hiszpańskiéj. Ministeryum Pana Calatravy wypadałoby może czekać bardziéj stanowczych i pewniejszych korzyści, nimby sobie powinszowało zwycięstw swoich Generałów nad wojskami karolistowskiemi; lecz Ministeryum chciało niezawodnie wzniecić odwagę wojska, na którém obecnie cała nadzieja Hiszpanii polega. O stósunkach zachodzących między Hiszpanią a Francyą, jako téż o dopełnieniu traktatu poczwórnego przymierza wspomina Królowa w nader umiarkowanych i stósownych wyrazach. Przyznaje z wdzięcznością, co rząd Ludwika Filipa uczynił dla sprawy Królowéj i wolności hiszpańskiéj; aczkolwiek równocześnie i żal wynurza, że uskutecznienie dalszych środków, do tego dążących celu, przerwane zostało. Chętnie i z radością przyjmujemy obietnicę, objawioną w końcu mowy, że konstytucya ulegnie zmianie, bo to właśnie lepszą Hiszpanii zgotuje przyszłość. Sądzimy, że Ministeryum Calatravy szczerze tego pragnie i że i Stany o konieczności tego są przekonane. Bylibyśmy sobie życzyli znaleść w mowie Królowéj choć nieśmiałą odezwę do świętości praw i do zasad porządku, które towarzystwa osłaniają i ratują. Lecz przynajmniéj zadanie Kortezów jest dobrze w tych nie wielu wyrazach objęte: Wzburzone namiętności uspokoić, sprzeczne zdania pogodzić, przeciwne interessa pojednać, wewnętrznych nieprzyjaciół pokonać! Tak zaiste, takie jest zadanie Kortezów, i żeby mu godnie odpowiedzieć, do tego potrzeba prócz patryotyzmu i dobréj woli, odwagi, roztropności, rozumu i oświecenia. Pierwsze obrady zgromadzenia tego okażą wkrótce, czy ziści wszystkie w niém położone nadzieje.

Jeden z naocznych świadków opisuje w Nouvelle Minerve podróż byłego Prezesa Rady, Pana Thiers, w sposobie następującym: „Pan Thiers odbywa podróż w trzech powozach, które poprzedza goniec kosztownie ubrany. Dwa z tych powozów są 4ro-konne, a trzeci parokonny. W pierwszym znajdują się: Pani Thiers, Pani Dosne, i dwaj artyści, którzy kosztem Pana Thiers odbywają podróż. Drugi powóz jest urządzony na gabinet do pracowania, i wyłącznie przeznaczony dla P. Thiers i sekretarza jego. W powozie tym jest dowcipnie zrobiony stolik, na którym Sekretarz nawet na złéj dródze pisać może. W trzecim powozie jest biblioteka, obejmująca 80 książek i kilka mapp jeograficznych, tudzież małe łóżko podróżne, na którem Pan Thiers sypia."

Pewny tutejszy astronom umieścił w Courrier français następujący artykuł: „W obserwatoryum paryskiem nie widziano zorzy północnéj dnia 18. z. m.; lecz astronomowie, którzy pilnie uważali bussolę, postrzegli z nadzwyczajnego drgania igły magnesowéj, iż taki meteor musiał być gdzieś widziany. Niebo przez cały dzień było mgliste, a około godziny 7 wieczorem mgła była tak gęstą, iż tego zjawiska natury nie widziano w Paryżu."

Constitutionnel donosi z Bern pod d. 22. z. m. „Pan Monnard, deputowany z kantonu Waadt, został mianowany sprawozdawcą kommissyi, któréj polecono roztrząsnąć wszystko, co zrządziło spór między Szwajcaryą i Francyą, i ułożyć projekt odpowiedzi gabinetowi francuzkiemu. Sejm zgromadzi się zapewne d. 26 b. m. dla przyjęcia sprawozdania Pana Monnard."

(*Journal du Commerce.*) — Dwaj znakomici bankierowie paryzcy, mający rozciągłe związki handlowe z Szwajcaryą, naradziwszy się z ministrem spraw zagranicznych, wyjechali do Bern.

Flotę Admirała Hugon widziano d. 12. z. m. między Iviza i przylądkiem San Martin, płynącą ku stronie południowo-zachodniéj. Nie słychać, aby stanęła na kotwicy w jakim porcie, zagrożonym przez karolistów."

(*Kor. prywat.*) — Don Fernando, małżonek Dony Maryi, miał zamiar przywrócić w Portugalii ustawę Don Pedra. Kiedy w téj mierze rozpoczęły się narady gabinetowe, pokazało się, że Pan Saint-Priest, Ambassador francuzki, o tyle sprzyjał nowemu porządkowi rzeczy, o ile Ambassador angielski był przeciwny. Z tego powodu nic stanowczego nie przedsięwzięto. Natomiast tak Don Fernando, jak Ambassador angielski przesłali zażalenia na Pana Saint-Priest, pierwszy do stryja swego, Króla Leopolda; drugi do gabinetu St. James. Króla Belgijskiego zadziwiło mocno zdanie, jakie objawił Ambassador teścia jego; celem więc wyjaśnienia całéj rzeczy zaprosił Ludwik Filip Króla Belgijczyków do siebie; a tym czasem, czyniąc zadość życzeniom dworu angielskiego, odwołał Pana Saint-Priest z Lizbony.

(*Kor. pryw.*) — Hr. Latour-Mauburg przybył d. 14 z. m. do Madrytu. Przybycie jego zdziwiło wszystkich tém, iż obok niego w powozie przyjechał Pan Caze, któremu Ministeryum Pana Mendizabala poleciło opuścić Hiszpanią. Rzecz się ma jak następuje: Pan Caze nader zdatny i utalentowany człowiek zebrał przez pobyt swój w Hiszpanii (od roku 1808.), dokładną znajomość kraju tego. Był naocznym świadkiem wypadków z roku 1820. i towarzyszył armii Xięcia Angouleme r. 1823. jako Intendent wojskowy. Późniéj był Sekretarzem missyi Clauzela do Afryki; po śmierci atoli Ferdynanda VII. otrzymał od Króla Ludwika Filipa rozkaz udania się do Madrytu. Tutaj nie zostawał Pan Caze w żadnym urzędowym charakterze; wszelako naczelnicy wszystkich stronnictw starali się o życzliwość jego. Zmarły Ambassador Rayneval okazywał mu zawsze największy szacunek; Infant Don Francisco de Paula przyjmował go prawie codziennie, a gdy P. Toreno objął ster rządu, udał się P. Caze na wezwanie jego do Anglii, aby spowodować Pana Mendizabal do objęcia Ministerstwa skarbu. P. Mendizabal dawny znajomy Pana Caze, przystał na wszystkie wnioski tego ostatniego. Ale po upadku Hr. Toreno, zmienił P. Mendizabal zupełnie swój sposób myślenia. Za powrotem Pana Caze z Londynu do Madrytu, doznał ten ostatni nader zimnego przyjęcia ze strony Ambassadora angielskiego (P. Villiers), i wkrotce przyszło do tego, że Pan Caze otrzymał od P. Mendizabal rozkaz opuszczenia Hiszpanii. Uczynił temu zadość, i odtąd bawił częścią w Paryżu częścią w Bajonnie; aż nagle temi dniami ujrzeliśmy go w powozie nowego Ambassadora francuzkiego. Rzecz naturalna, że podobne przybycie Pana Latour Maubourg niemogło się podobać ani P. Mendizabal, ani P. Villiers. Zdaje się też, że P. Caze na chwilę tylko potrzebny był Panu Latour w Madrycie, ponieważ wnet po przybyciu do téj stolicy posłał paszport swój do biura policyjnego, celem wizowania go do podróży napowrót.

Z dnia 2. Listopada.

Dziennik sporów umieścił następujące szczegóły i ręczy za wiarogodność tychże: Zdaje się, że młody Xiążę Ludwik Napoleon Buonaparte dniem pierw do Strazburga przybył i w domu Panny Bro przytułek znalazł.

Nazajutrz raniuteńko ubrał się w mundur, a ten składał się z zielonego surduta podobnego do tego, jaki Cesarz Napoleon zwykle nosił, białych spodni, wysokich bótów, małego kapelusza; miał także na sobie gwiazdę i wstęgę legii honorowéj. Xiążę udał się w towarzystwie Pułkownika Vaudraya, Kommendanta Parquina i obydwóch oficerów ordynansowych do koszar artyllerzystów. Było to o godz. 5½ zrana. Pułkownik nakazał pułkowi koło utworzyć i tak do żołnierzy przemówił: Moi przyjaciele, mianowany jestem Generałem (okrzyki); rozkażę po 40 franków za każde działo między was podzielić (oklaski; brawo nasz Pułkowniku!) A propos, dodał Pułkownik po chwili, zawiadomiam was, że w Paryżu rewolucya wybuchła. Rząd Króla obalono. Okrzyknięto Napoleona II. Przedstawiam wam tu Napoleona II.! Kilku podoficerów i żołnierzy zawołało: Niech żyje Napoleon II.! Niech żyje Cesarz! (Inne przez tenże dziennik podane szczegóły już czytelnikom naszym są wiadome.)

W piśmie jedném z Bajonny zaprzeczają wiadomości rozgłoszonéj przez niektóre dzienniki, że Generał Espartero zażądał uwolnienia od obowiązków służbowych. Korpus, z którym Espartero dąży na odsiecz miasta Bilbao, podają na 4 do 5000 ludzi.

Z powodu likwidacyi licznym dziś na giełdzie ulegały papiery zmianom. Niedorzeczny krok młodego Buonapartego nie wywarł żadnego w téj mierze wpływu. Na wiadomość o odstąpieniu od oblężenia Bilbay poszły początkowo papiery, mianowicie czynnego długu, w górę i skoczyły z 19¾ na 21⅛. Ale przy końcu giełdy zaszła znowu zmiana; sądzono, że z Madrytu bardzo niepomyślne nadeszły wiadomości. Najnowsze przecież wiadomości z téj stolicy nie są niepomyślne. Kortezowie zdają się sprzyjać Ministrom; członek jeden wniósł, aby Maryą Krystynę aż do pełnoletności jéj córki jako Królową Regentkę potwierdzono. Z drugiéj strony zdaje się, że w Badajoz powstały zaburzenia, że powstańcy dotychczasowego Generał-Kapitana San Martina z urzędu zrzucili i na miejsce jego Generała Mendeza Vigo ustanowili. Głoszono także w Madrycie, że się wiadomość o odniesioném nad Gomezem zwycięstwie nie potwierdziła. Dopis o 4¾ godziny. Rozeszła się pogłoska, że pułk jeden jazdy, stojący w Vendôme, wzniecił powstanie republikańskie, ale że takowe zaraz przytłumiono.

Z dnia 3. Listopada.

Monitor donosi o wypadkach, zaszłych w Vendôme, co następuje: „Jeszcze niedorzeczniejsze kuszenie, aby wzniecić rewolucyą wojskową, aniżeli w Strazburgu, wydarzyło się w Vendôme. Dnia 30. Paźdz. znajdował się niejakiś Bruyant, brygadyer 4 szwadronu 1. pułku huzarów, stojącego w mieście tém załogą, z 14 huzarami pułku tego w kawiarni pod Tête-noire. Na zgromadzeniu tém ułożono plan uderzenia w nocy w bębny na trwogę, opanowania stanowisk militarnych, uwięzienia oficerów i władz i proklamowania rzeczypospolitéj. Powstańcy chcieli potém do sąsiednich miast wyruszyć, i tam liczbę stronników swoich zwiększyć. Zgromadzenie to zostało jeszcze przed rozejściem się Podpułkownikowi pułku denuncyowane, który naturalnie pośpieszył, aby brygadyera i owych 14 huzarow przyaresztować. Bruyant, do sali karnéj wprowadzony, korzystał z chwili wolności, aby z pistoletu swego strzelić do kwatermistrza, którego też trupem położył. Bruyant w pierwszych powszechnego zamieszania momentach wymknął się z rąk stróżów, uszedł z koszar, przepłynął przez Ligierę i uciekał na oślep. Jego główny współwinowajca, huzar Thierry, potrafił także uciec. O 2. godz. w nocy powrócił Bruyant dobrowolnie do koszar, gdzie go niezwłócznie uwięziono. Prokurator Królewski w towarzystwie Podprefekta udał się natychmiast do niego i odbył z nim pierwsze badanie. Nie taił swych zamiarów i niedorzecznéj nadziei. Huzarów w Tête-noire zgromadzonych, których broń była nabita, aresztowano. Śledztwo sądowe już się rozpoczęło. Spokojność w Vendôme ani na chwilę nie została zakłóconą. Wszystkie posterunki podwojono, a gwardya narodowa zgromadziła się za pierwszém wezwaniem Podprefekta i władz municypalnych. Bruyant i wspólnicy jego zostaną stawieni przed sąd wojenny.“

Rozchodzi się pogłoska, że i w Lugdunie i Grenobli bunty wojskowe wybuchły. Ostatnie gazety z pomienionych miast nic o tém niedonoszą.

W Dzienniku Sporów czytamy; „Utrzymywano wczoraj wieczorem, że wspólnicy Xcia Ludwika Napoleona pod sąd zwyczajny oddani zostaną, t. j., że stawieni będą przed sąd Assyzów. Co się młodego waryata dotycze, który imie niegdyś w Francyi wszechmocne tak nierozmyślnie skompromitował, niewiemy dotychczas, jak mądrość Króla nad losem jego zawyrokuje.“ — Monitor potwierdza to doniesienie, że spiskowi Strazburscy przez Sąd Assyzów będą sądzeni.

Depesza telegraficzna z dn. 1. m. b. donosi, że Kortezy Królową podczas małoletności jéj córki, Rejentką mianowali.

Gazette de France zapewnia, że rząd

odebrał wiadomość o wnijściu Generała Gomeza do Granady. Wiadomość ta wbrew się sprzeciwia ostatniéj depeszy telegraficznéj, stósownie do któréj Gomez w Sierra Morena miał działać.

O oblężeniu Bilbay zbywa dzisiaj na dalszych wiadomościach; rozumieją jednak powszechnie, iż oblężenia nie odstąpiono, lecz część tylko korpusu oblegającego naprzeciw Esparterze wysłano.

Z dnia 4. Listopada.

W Kuryerze Francuzkim czytamy: Mimo doniesień większéj części gazet, możemy jednak czytelników naszych zapewnić, iż Hrabinie Lipano oświadczono, że z przyczyny szalonego zamachu synowca swego żadnego ambarasu lękać się niepotrzebuje, owszém, iż spokojnie w Paryżu pozostać może podług tego jak zdrowie i interesa jéj tego wymagają. Cieszy to nas, że rząd przy téj sposobności wspaniałomyślnie postępuje i familii Napoleona za przewinienie jednego z jéj członków nie czyni odpowiedzialną."

Wiadomości o zaburzeniach w Lugdunie i Grenobli niepotwierdziły się. Wydano jednak obostrzone rozkazy do Prefektów w tych departamentach, aby na wszystkie z przywiązania swego do Napoleona znane osoby, baczne mieli oko.

Udzielona w wczorajszéj depeszy telegraficznéj wiadomość z Bajonny, zdaje się być zawczesną, kiedy Stany dotychczas tylko na to zezwoliły, ażeby propozycyą potwierdzenia Maryi Krystyny w Regencyi, pod ścisły wzięto rozbiór.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Listopada.

Gazety tutejsze obejmują liczne szczegóły o ostatnich krwawych wypadkach przy wybieraniu dziesięciny w Irlandyi.

Oprócz innych gazet radykalnych, Morning Chronicle mocno także powstaje na P. Spring-Rice za mowę jego mianą w Limerick, w któréj torysów i radykalistów wystawił jako stronnictwo czyniące przeszkody ministrom, i twierdził, iż nie wiele już reformy wypada uczynić w Anglii.

Gdy według nowego urządzenia floty królewskiéj, fregaty o 28, 36 i 42 działach, nie będą wcale użyte do żeglugi na morzu; przeto Hamshire Independent radzi przemienić je na statki przewozowe i obrócić do posyłania wojska do osad, kiedy najmowanie okrętów kupieckich zrządza znaczny wydatek.

W Sunderland budują teraz 67 okrętów. W Liverpool spuszczono z warsztatu 6 okrętów, jednego dnia. Należą one do kompanii, która się nazywa Liwerpolską i Manszesterską kompanią drzewa budowlanego.

W klubie Lloyds otworzono zakłady, na które dosyć wiele osób podpisało się. Warunki są następujące: płaci się 20 funt. szterl., a natomiast dostanie się 100 funt. szterl. jeźli przed Lipcem przyszłego roku przyjdzie do wypowiedzenia wojny między Anglią i Francyą.

Kupcy prowadzący handel z Indyami mają coraz większą nadzieję, iż wkrótce herbata będzie w angielskich Indyach Wschodnich uprawianą w znacznéj ilości. W Assam i okolicy znajduje się mnóstwo rośliny herbaty, i zdaje się, iż nie wiele trzeba zręczności i przemysłu, aby Anglią uczynić niezawisłą od Chin pod względem tego ważnego artykułu handlowego.

Gazety z Nowego Yorku pod d. 2. b. m. donoszą z Veracruz i z Mexyku, iż czynią wielkie przysposobienia wojenne przeciw Texas. Jenerał Houstoun został obrany Prezydentem kraju Texas. Usiłowano znowu uwolnić Jenerała Santana z niewoli wojennéj, lecz nadaremnie.

Królestwo Jchmość z całym Dworem wyjechali wczoraj z Windsor do Brighton, gdzie przez zimę mieszkać będą.

Słychać, iż Xiążę Schönberg będzie następcą Xięcia Esterhazy na urząd Ambassadora austryackiego przy Dworze naszym.

Gazety tutejsze donoszą, iż Xiąże Cambrigde otrzymał Cesarsko rossyjski order S. Andrzeja.

Okręt „Prince Regent" wypłynął z Portsmouth do Bombay. Na pokładzie jego znajduje się nowy Wielkorządca, Lord Elphinstone.

Zamierzają tu otworzyć kompanią w celu wyszukiwania dawnego złotego tronu Inkasów, który peruwijanie, za zbliżeniem hiszpanów, wrzucili do wód mineralnych Caxamarca. Dotychczas wszelkie poszukiwania hiszpanów w celu znalezienia tego tronu pozostały bez skutku.

Zgromadzenie stanów Peru zadecydowało iż bandera ich narodowa składać się będzie ze trzech kolorów: czerwonego, zielonego i białego, ułożonych poziomo, tak iżby kolor zielony zajmował pas najwyższy, czerwony środkowy, biały zaś najniższy. Herb państwa umieszczony będzie w części czerwonéj. Składa się on ze słońca, otoczonego czterma gwiazdami.

Lord Brougham zupełnie wyzdrowiawszy, wrócił do tutejszéj stolicy.

Konserwatyści odprawili niedawno świetne zgromadzenia w Liverpool, Preston i Droitwich. Na zgromadzeniu w pierwszem mie-

ście znajdowało się przeszło 700 znakomitych rzemieślników.

Times spodziewa się z pewnością, iż wkrótce cały naród opuści teraźniejszych ministrów, którzy (jak mniema) mają przeciw sobie majętniejsze i światlejsze klassy mieszkańców, co nawet dawniéj już przyznali otwarcie Lordowie Melbourne i Brougham, gdy pierwszy wręcz ogłosił parów, szlachtę, prawników, uniwersytety, bankierów i kupców za politycznych swoich nieprzyjaciół; drugi zaś oświadczył, iż prawie każdy, kto ma 100 funt. szterl. rocznego dochodu, jest konserwatystą. Nadto radykaliści zupełnie się odstrychnęli od ministrów. Niedawno zaś większy jeszcze cios zadano ministrom; bo znaczna część klassy robotniczéj, na którą ministrowie najwięcéj rachowali, zaczyna poznawać, iż teraźniejsza administracya przynosi jéj samą tylko szkodę. Najoczywistszym dowodem tego jest prędkie powiększanie się towarzystw rzemieślników konserwatystów. Takie towarzystwa istnieją już w miastach Liverpool i Leeds, a wkrótce zapewne Manchester, Oldham, Bolton, Shaffield i Birmingham pójdą za tym przykładem. Z mów mianych na takowych zgromadzeniach rzemieślniczych, gazeta Times chwali szczególniéj mowę niejakiego Parker w Preston.

Okręt przeznaczony w podarunku dla Imana w Muskat, popłynie wkrótce do Bombay.

Statek parowy Rhadamanthus popłynął niedawno do północnéj Hiszpanii, wziąwszy 1 podoficera, 8 sierżantów i 20 żołnierzy wojska morskiego, tudzież 2 sierżantów i 18 kanonierów artylleryi morskiéj, oraz 11 saperów i minerów.

Angielski okręt liniowy Rodney stoi przed Barceloną, gdzie czeka instrukcyi z Anglii. Okręt „Tyne" przewiózł niedawno Jenerała Dodgin, drugiego dowódcę korpusu posiłkowego portugalskiego z Barcelony do Vinaros, gdzie Jenerał ten przyłączył się do korpusu ciągnącego ku Tortosa.

Uczniowie Uniwersytetu w Glasgowie zamyślają, na przekor gazetom liberalnym, obrać Lorda Lyndhurst Rektorem swoim, lubo przez 6 lat mieli wciąż rektorów ze stronnictwa liberalnego.

Hiszpania.

W piśmie jedném z Madrytu z dn. 24. Października umieszczoném w dziennikach francuzkich, wyrażono: W chwili, gdy Królowa po odczytaniu mowy od tronu opuszczała zgromadzenie Kortezów, odezwały się na miejscu, dla publiczności przeznaczoném, niektóre okrzyki na cześć konstytucyi. Całe ciało dyplomatyczne znajdowało się na téj uroczystości. Ministeryum dopuściło się grubego kłamstwa, wkładając w usta Królowéj oświadczenie, że prowizye od długu krajowego, wyjąwszy prowizye od długu zagranicznego, zapłacono. Owszem bieżące prowizye od wewnętrznego długu, wynoszące 26 milionów realów z wielkiém ociąganiem się opłacają. Kassa umorzenia przyjęła niektóre kupony jako mające być zapłacone w Lutym, a tak wypłata z upłynionego półrocza zmieszaną będzie z następną wypłatą kwietniową, gdy kassa umorzenia codziennie tylko 50,000 realów wypłaca. I to nazywa Pan Mendizabal zapłatą uiszczoną! Nasi właściciele papierów uważają rzecz tę całkiem z innego punktu; boją się, że następne półrocze całkiem nie będzie opłacane i starają się takowych pozbywać, a tak papiery codziennie spadają. Mendizabal układa się właśnie teraz z bankiem San Fernando względem zaliczenia owych 18 milionów, które na prowincyą madrycką w części przymusowéj pożyczki przypadają. Bank zaliczy te pieniądze za znacznem wynagrodzeniem i sam się zajmie ściąganiem podatku tego. Na giełdzie dzisiejszéj tylko papiery bezprocentowe kupowano i to po 8 i po 9 prC. — O Gomezie nic nowego nie wiemy, ale do Ministeryum wojny miały nadejść depesze od Rodila, podług których Gomez ma tak być otoczony, że uciec nie może. Lecz niestety tyle razy już to samo powtarzano, że trudno nadal podobnym doniesieniom wierzyć.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 28. Października.

Oto jest mowa miana przez Króla Jmci, na otwarciu zwyczajnéj sessyi stanów jeneralnych Królestwa, w dniu 17. b. m. „Szlachetni i możni Panowie! Zwracając uwagę na przeciąg czasu upłynionego od ostatniéj naszéj sessyi, z ukontentowaniem widzę, że i tym jeszcze razem Opatrzność obficie dobrodziejstwy swemi ojczyznę naszą osypała. Urodzenie się Xiążęcia mojemu młodszemu synowi napełniło radością rodzinę moję i cały naród. — Stosunki moje z obcemi mocarstwy nie zaprzestają być najbardziéj przyjaznemi. Dobre to porozumienie jest skutkiem ciągłych moich usiłowań o uregulowanie interesów polityki zewnętrznéj, według zasad sprawiedliwości i przyjacielskiéj równości. — Podziśdzień wszakże nie mogłem ukończyć ostatecznym układem interesu o Belgią. Trudno jest oznaczyć do jakiego stopnia stan kilku innych europejskich mocarstw przyczynił się do tokowego zawieszenia téj sprawy. Z kommunikacyi, które zostaną wam uczynione, przekonacie się, iż

nie zaprzestawałem zwracać na nią całéj uwagi. — Wewnętrzny zarząd regularnie trybem swoim idzie. Armia i flota odpowiadają zupełnie, jak i zawsze, temu czego po nich oczekiwać należy. Prawdziwe czuję ukontentowanie, mogąc wam oznajmić, iż Rząd znalazł możność rozpuszczenia milicyi narodowéj z zaciągu 1827, i odpuszczenia na nieograniczony urlop milicyi z zaciągu 1831. Pomimo zwiększonego spółubiegania i mimo zawad, jakie spotykają niektóre gałęzie przemysłu, handel i żegluga Niederlandów codzień bardziéj się rozwijają. Zakłady przemysłowe mnożą się i ustalają. Zwiększenie się cen płodów rolniczych i obfitość żniwa otwierają piękne widoki rolnikom. Również zaspokajającemi są wypadki rybołóstwa. Oświecenie publiczne w ogólności przeznaczeniu swojemu odpowiada. Nauki i sztuki gorliwie są uprawiane. — Groble i okopy, broniące nas od napływu morza, nie doznały w tym roku żadnych nadzwyczajnych uszkodzeń; kommunikacye wodne i lądowe codzień bardziéj się rozwijają. W zamorskich posiadłościach naszych panuje porządek i spokojność. Srodki przedsięwzięte w skutek rozruchów, których teatrem stała się była Sumatra, obiecują pomyślne wypadki. Nowe urządzenia, wprowadzone do posiadłości naszych w Indyach, uwieńczone zostały najlepszym skutkiem. Stan finansowych interesów państwa w zupełności oczekiwaniom odpowiada. Kommunikacie, które zostaną wam w tym przedmiocie uczynione, przekonają was, iż nasz kredyt publiczny na niewzruszonych spoczywa zasadach. Dochód w zupełności pokrywa wydatki, i pomimo okoliczności trwających jeszcze skutkiem powstania Belgów, widzę się szczęśliwie w możności ograniczenia nieco poborów, które na ukochanych poddanych moich ciążą. Budżet, który zostanie wam złożony, przekona was, iż nie będzie potrzeby uciekania się do nowych środków; lecz iż przeciwnie, dodatkowe procenta do niektórych poborów będą się mogły zmniejszyć. Z czasem spodziewać się mam prawo, iż zwyczajne dochody staną się na potrzeby kraju wystarczającemi. Kommissya redakcyjna trudni się gorliwie dalszą rewizyą kodexu procedury cywilnéj. Prawa tyczące się tego przedmiotu, będą zapewne mogły zostać wam przełożone jeszcze w ciągu bieżącéj sessyi. Niezwłocznie po dokonaniu téj pracy, równie jak i prawa o bankructwach, wszystkie części kodexu niederlandzkiego, jako już przyjęte, otrzymają moc obowiązującą. Dla uzupełnienia tego kodexu, gotuje się też nowa redakcya praw kryminalnych. — Szlachetni i możni Panowie! Widząc pomyślność jakiéj Opatrzność nam udzieliła, czujemy się przejęci wdzięcznością, którą pomyślność ta winna nas natchnąć, i potrzebą poświęc[illegible] wszystkich sił naszych dla jéj utrwalenia. [illegible]gam na spółdziałaniu waszem dla osiągnienia tego celu. Oby wzajemna ufność stać się mogła zasadą wszystkich stosunków naszych! Przez nię tylko zapewnić możemy szczęście naszéj ojczyzny, które jedynym jest wszystkich usiłowań naszych celem.

N i e m c y.

Z Monachium, dn. 28. Października.

Wyjazd Króla greckiego do Oldenburga ma nastąpić na początku przyszłego miesiąca, a zaślubienie d. 22. Listopada. Słychać, iż Królestwo Jchmość udadzą się w tymże czasie do Oldenburga, celem znajdowania się na uroczystem zaślubieniu ukochanego syna swego. Do wesela młodéj pary czynią wielkie przysposobienia. Na jarmarku lipskim wydano 20,000 talarów na część wyprawy Xiężnicki Oldenburskiéj.

A u s t r y a.

Z Pragi, dnia 26. Października.

Xiężna Berry nie wróci do Brandeis, gdzie niedawno sprzęty jéj, mniéj potrzebne, sprzedano częścią przez licytacyą, częścią z wolnéj ręki.

S z w a j c a r y a.

Z Genewy, dnia 1. Listopada.

Wychodzący tu Federal donosi: Dochodzi nas wiadomość, że w Turynie spisek przeciw rządowi odkryto — spisek, który, jeśli podanym nam o nim szczegółom wiarę dać można, równie byłby zbrodniczy jak niedorzeczny. Kilku z hersztów aresztowano, inni pouciekali."

Rozmaite wiadomości.

W Wilnie wyszło dzieło pod tytułem: «Nauka otrzymywania i ulepszania zwierząt domowych, z dodaniem sposobu poznawania ich wieku, dla uczniów Weterynaryi Cesarskiéj Medyko-Chirurgicznéj Akademii Wileńskiéj; przez A. F. Adamowicza, doktora Medycyny, w tejże Akademii professora zwyczajnego i t. d." Wilno u Glücksberga, 1836, XIX i 347 str. w ósemce. Dzieło to składa się z następujących oddziałów. Hygiena weterynarna. — Zasady chowu zwierząt domowych. — O kuciu koni. — Sposób poznawania wieku zwierząt domowych. — Nazwania części zewnętrznych ciała zwierzęcego.

Ciekawe Rzeczy ze Lwowa w r. 1836. — „Pan Michałowski już od dawnego czasu wierszem opisaną, Sobieściadę, z wyobrażeniem Jana III. siedzącego na koniu, teraz właśnie wydrukował. — To dziełko jest dosyć starannie i czysto wydane; lecz gdyby było prozą; pewnie znalazłoby więcéj czytających i kupujących. — P. Kamiński Julian Alexander, z księgozbioru imienia Ossolińskich, drukuje u P. Pillera Piotra swojego Ziemianina — pismo dla gospodarzy. — Rzetelną prawdę wyznaję, że to gospodarcze pismo, przez samą rozmaitość artykułów, wybranych z najlepszych pism technicznych za granicą wydawanych, niemałą korzyść przynosi krajowi; szkoda tylko, że niema wielkiego pokupu, a nadewszystko dużo przyjaciół, którzyby swoje krajowe nauką i prenumeratą wspomagali. — Powiadają uczeni, że P. Kasperowski, z tylu dzieł technicznych i innych zaszczytnie uczonemu światu znajomy, przedsięwziął wydawać we Lwowie czasowe pismo gospodarcze. Znalazł on już wsparcie u zacnych obywateli kr. Galicyi, którzy kilk set zł. mon. konw. złożyli na uskutecznienie tak chwalebnego przedsięwzięcia. Trzeba wiedzieć, że jeżeli P. Kasperowski dołoży pracy i starań, niezawodnie wstrzyma ogrom pieniędzy z Galicyi za granicę wysyłanych, na zakupowanie dzieł i pism czasowych, rozmaitéj treści, a najwięcéj gospodarczych. P. Janowski, krajowy erudyt, w powieściach historycznych zawsze pożądany, zamyśla wydać ile się zdaje na rok 1837. swojego Słowianina, jako noworocznik. P. Bielowski Augustyn pracuje nad drugim oddziałem Ziewonii, także jako noworocznik, który oczekują z niecierpliwością. P. Olizarowski napisał tragedyą; jak uczeni twierdzą, ma to być sama dusza wypadków hist. okropnych, ożywiona potokiem cudnéj poezyi, i wyrazów polskich. Pan Siemieński Lucyan przełożył z niemieckiego, (nie zaś z czeskiego jak sam twierdzi, ponieważ po czesku nie umie) sławny rękopis Krulodworski, nadspodziewanie dobrze, położywszy na wstępie kilka słów do czytelnika tak zręcznie, gładko i kwieciste, że czytelnika mimo niewielkiéj chęci do czytania podobnych starych szpargałów, zachęca i w ciekawość wprowadza. Wydanie krakowskie Friedleina. — P. Kamiński J. N. zatrudnia się wydawaniem Gazety i Rozmaitości, olbrzymią pracą, i z téj przyczyny jest pozbawiony czasu, dawniéj łożonego na tłómaczenie dzieł Szyllera, w świecie Polskim oczekiwanych. Wydał wszelako r. 1832. z drukarni P. Pillera Piotra oddział I., a r. 1834. oddz. II. Ma także w rękopiśmie dwa bardzo użyteczne dzieła, które, niestety, sam niewydaje a nasi księgarze o wydanie w kraju dzieł użytecznych wcale niemyślą, tylko zatrudniają się sprowadzaniem i sprzedażą obcych pism, mniéj użytecznych, a niekiedy wcale nam niepotrzebnych. P. Alexander Fredro Hr. tego roku nic nam nienapisał. PP. Borkowscy Hr. drukują jakieś dzieło, lecz w Wiedniu. P. Michałowicz Professor literatury polskiéj przy wszechnicy narodowéj we Lwowie, pracuje nad historyą umiejętności i uczonych Polskich, czyli nad historyą literatury polskiéj. Dzieło niezmiernie użyteczne, na którém większa część powszechności, w tych czasach, wcale się nie zna. — Pan Zieliński Ludwik wydaje Lwowianina, pismo obrazkowe; wydał już dotąd na drugi rok 15 ark. z wyobrażeniami następującemi: Głogowczyka Jana, sławnego uczonego wieku 15., Kamieniec Podolski, pawilon w Brigthon w Anglii, Szymonowicz Szymon Bendoński, grobowiec Stanisława Żołkiewskiego, ojciec Hetmana i Kanc. Kor. w Archikatedrze Lwowsk. obrz. łac., brama Floryańska w Krakowie, Białozurka na Wołyniu, Tiflis miasto, ubiory mieszkańców gór Kaukazkich, Zbigniew Korczak Gorajski Kasztelan Chełmski poźniéj Kijowski, Dziadoszycki Jerzy i Zamojska Maryanna, Janowiec zamek nad Wisłą, Łaski Jan Prymas Królestwa Polskiego 1531. r., Jędrzéj z Moszna Nałęcz Hr. Moszyński Gubernator Spiski, kościół i twierdza w Buszczu r. 1756., Bannita z listem żelaznym we Lwowie 1673., Tadanie zamek. Doroszeńko Assawuł popierś. Wjazd Stefana Batorego do miasta Lwowa r. 1576. Obóz polski pod Lwowem 1537. Niezabitowskiego Jakuba popierś. Czarniecki Stefan zwycięża Szwedów pod Przemyślem r. 1636. Popierś Karola Gustawa i obraz z Archikatedry Lwows. obrz. łac., na którym jest odrysowany Jan Kazimierz składający przed W. ołtarzem chorągwie na Szwedach i Turkach zdobyte. Obraz, na którym wyobrażony Xiążę Jeremi Wisniowiecki: 1) przyjmuje posłów zagranicznych w Wisniowcu; 2) zaślubia sobie w Archikatedrze we Lwowie Gryzeldę Zamojską. Popierś Rybczyńskiego Mikołaja. Wesele Tatarów w okolicach Odessy. Popierś Stefana, Wojny Xiążęcia Woronieckiego. Pomnik Hetmana Żołkiewskiego na Wołoszczyznie. Wysoki zamek nad Lwowem zbudowany przez Kazimierza W., popierś Jadwigi Królewny Polskiéj, córki Kazimiera IV. Jagiellończyka, żony Jerzego Xiążęcia Bawaryi. Bałakława. Kościół XX. Dominikanów z wiadomością o S. Inkwizycyi we Lwowie. Popierś Herburta zbieracza praw nar., zamek w Dobromilu i grobowiec Michała Buczackiego, poległego w wojnie z Wołoszą r. 1438.,

znajdujący się w Archikatedrze Lwows. obrz. łac. Ryciny wymienione, niewszystkie Pan Tomaszewski, dobrze i z uwagą na kamieniu rysował — niektóre zaś są bardzo piękne, robione na sposób sławnego Oleszczyńskiego, którego P. Tomaszewski, mając i talent, i maleńką wprawę, powinien uważnie naśladować, a tém samém może wyrównać zagranicznym. Rzecz tego pisma jest ściśle historyczna, wyobrażająca dawne pamiątki, po największéj części ruskie. Widać, że redaktor tego pisma dokłada wszelkich starań, ażeby ubiegać we wszystkiém zagranicznych. Widać że się troszczy najwięcéj o same oryginalne, albo mało znane przedmioty, że chce być zupełnie krajowym. Wszelako to pismo niejest uważnie korygowane, zawiera wiele mylek drukarskich, a nadewszystko text i ryciny niewszystkie czysto i jednakowo odbite. P. Zawadzki wydaje Mnemosynę po niemiecku, pismo dosyć ciekawe, nietylko dla Niemców ale nawet dla Słowian. P. Zabrzycki wydał w Stauropigiańskiéj drukarni we Lwowie: o Drukarniach Rusko-Słowiańskich. — Oddał do C K. tamecznéj cenzury dzieje cerkwi Stauropigialnéj.— P. Jachimowicz Kanonik obrz. rusk. napisał Liczbowanie astronomiczne; książeczka bardzo rzadka, chociaż tego roku wyszła z pod prassy; niemogłem jéj dostać i dla tego nie-[illegible] tytułu. — Nielicząc wiele innych zeszytów (Broszur), które we Lwowie i w Przemyślu wydano. — Mam także przyjemność, zalecenia dzieła pod nazwą Przyjaciel prawdy chrześciańskiéj, które wydaje X Korczyński, Biskup Przemyślski w Przemyślu. Jest także we Lwowie, w kancelaryi kapitulnéj, praca J. X. Biskupa Zacharjasiewicza: Historya Metropolitani Leopoliensis r. la. capituli. G. Niejaki P. Horodyski, zbiera, jeżdżąc po Galicyi, wszystkie pomniki i pamiątki historyczne; drugi P. Pauli, zbiera także wszystko co zasługuje na uwagę. Rozumie się, że i zacni obywatele Królestwa Galicyi, niemało przyczyniają się do wzrostu oświaty, sprzyjając pismom w kraju wydawanym. Lwów więc pod względem oświaty, i przedsiębrań naukowych, zaczyna się równać zagranicznym, wzrost biorącym miastom. Zaczyna tu rozkwitać przemysł i handel, ustają dawne przesądy *nic nie robić, a panować;* szlachta garnie się do przemysłu i handlu, wstyd na boku, a dawny przesąd: że szlachta traci szlachectwo jeżeli się trudni przemysłem i handlem, ginie w szczęśliwych pomysłach i użytecznych zakładach. Młodzież zaczyna kształcić serce i rozum. — Czego niestety! dawniéj niebywało. Powstają więc gmachy i fabryki, wraz z nowemi ulicami pomnaża się ludność miasta. Hr. Stanisław Skarbek muruje teatr, rzadki w swoim guście. Pewna osoba zakłada młyn parowy, i garbarnię na sposób wiedeńskich i paryzkich. Zgoła wszystko tu we Lwowie jest w kwitnącym stanie.

W jednym domu wsi St. Port, niedaleko Corbeil, znaleziono mappę jeograficzną wraz z papierami, w liczbie których znajduje się mnóstwo nieznanych dotąd listów Molijera do P. Jasmin, skarbnego Królewskiego. Pomiędzy nimi jest też wiele poezyj, dotąd w żadném wydaniu niewydrukowanych.

Od niejakiego czasu xiężniczka Amalia Saska, pod przybranem imieniem autorki „Kłamstwa i Prawdy“ wydawać zaczęła dramatyczne dzieła, odznaczające się rzadką oryginalnością. Ostatnimi dniami ukazało się nowe jéj drama p. t. „Panienka z prowincyi“ (das Fräulein vom Lande) odznaczające się zaletami nie mniejszemi od poprzedzających. Od półtrzecia roku, jest to już ósma komedya, wydana na sąd publiczności przez wysoką autorkę.

Angielski mechanik Stromber potrafił zastosować pęd powietrza, jako siłę, do zegarmistrzowstwa i wynalazek jego zdaje się zopowiadać wielkie w téj sztuce przewroty. P. Stromber wystawił na sąd znawców zegar *z dętą* mechaniką, budowy prostotą swoją prawdziwie zadziwiającej. Powietrze, ściśnione do prężenia [illegible] atmosfer, [illegible] się bez przerwy ze trzech rurek, na trzy rozmaitych wymiarów zębate kółka, które obraca, kółka te wyrachowane są w taki sposób, iż zachowują szybkość obrotu jednostajną, pomimo iż parcie na nie powietrza stopniowie się zmniejsza. Narzędzie to jest prawdziwem arcydziełem zagarmistrzowstwa, i nakręca się na trzy miesiące. Stawi ono przykład najzawilszego, jaki podobna uczynić, rachunku siły wydobywania się ściśnionego powietrza, zjednoczonego z chronometrycznym systematem obrotu kół.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 10. Listopada 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$103\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{3}{8}$	—
Szląskie	—	$105\frac{7}{8}$